

# DZIENNIK POLSKI

Nr. 352.

Czwartek, dnia 16. IV. 1942.

Rok III.

## Wiadomości wojenne.

**Front zachodni.** Raf i polskie dywizyjony bombowców dokonały ciężkiego nalotu na Zagłębie Ruhry, wyrządzając wielkie szkody i pożary, atakowano również port w Cherbourgu. W dzień najdłuższe, bo 9 i pół godzin trwające naloty, objęły półn. Francję gdzie zbombardowano szereg fabryk oraz elektrownię w Caen w Normandii. Z wypraw nie wróciło 11 bombowców i 4 myśliwce, zestrzelono 3 niem. maszyny. Nad Anglią nie było nalotów. W Izbie Lordów zakomunikowano urzędowo, że w czasie ostatniego nalotu na Lubekę zburzono 3.000 domów a połowę centrum miasta zrównano z ziemią.

**Front wschodni.** Na froncie Leningradu stracili Niemcy, w ciągu 10 dni 9.000 zabitych. Rosjanie zdobyli liczny sprzęt w samolotach czołgach i działach, Trwają równocześnie ataki na pozycje fińskie w rejonie jezior Ladoga i Onega, na północ od Smoleńska wojska gen. Żukowa wygrały 10-cio dniową bitwę, przełamano pierwsze linie niemieckie, dotarto do drugich Rosjanie zdobyli szereg miejscowości, na Ukrainie przerwane zostały w dwu punktach linie niem. między Charkowem i Biłgoradem wojska ros. dotarły do linii kolejowej Charków-Kijów, na Kerczu atakują ros. formacje pancerne, wyposażone w czołgi angielskie, na morzu Barenta zatopiono niem. transportowiec, pod Murmańskiem zestrzelono za 10 dni 28 niem. samolotów. W ub. tygodniu zniszczono na całym froncie 320 niem. samolotów, straty ros. wynoszą 68 maszyn. W ciągu 4-ech tygodni straty niem. lotnictwa wynoszą 1203 aparaty, straty ros. 314 maszyn.

**Front afrykański.** Burze piaskowe uniemożliwiają działalność bojową i ograniczają tak widzialność że wczoraj samoloty osi zbombardowały własne kolumny wojsk. Raf zbombardowała Darnę i Martubę, nad Malta zestrzelono 8 samolotów osi. Od początku wojny zniszczono nad Malta 500 aparatów osi, w tym połowę bombowców.

**Front dalekiego wschodu.** Samoloty ang. zniszczyły koło wysp Andamańskich 13 jap. wodnopłotowców. W zatoce Bengalskiej wzrosła działalność lotnictwa aliantów. W Birnie bez większych zmian walki na całym froncie, nacisk jap. w kierunku północno-zachodnim przybiera na sile. Wojska jap. dotarły na 50 kil. od pół naftowych. Ciężko zbombardowano jap. bazy w Kupang, Lech i Rabaul. Między twierdzą Corregidor a wyspą Cebu nawiązano komunikację, ataki jap. na Corregidor nie słabną, Ameryk. bombowce zbombardowały wojska jap. na wyspach Luzon i Mindanao oraz zatopili 7 transportowców koło Filipin.

## Wiadomości ze świata.

**Polska.** Gen. Sikorski odbył narady z szefem sztabu USA gen. Marschallem, konferował również z wysłannikiem Roosevelta — Harrimanem w sprawie dotk. wojsk polskiej. Z Kujbyszewa donoszą, że 10.000 wojsk polskich znajduje się w drodze do

Teheranu, do Persji przybyć ma 60.000-na armia polska. We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Min. pod przewodnictwem gen. Sikorskiego przy udziale Prezydenta i prezesa Rady Narodowej. Gen. Sikorski złożył sprawozdanie z podróży i narad w Stanach Zjednoczonych. Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie, wyrażając podziękowanie gen. Sikorskiemu za realizację zadań polityki polskiej.

**Anglia.** W Londynie kontynuowane są obrady sztabów, które według enuncjacji radia amerykańskiego, mają decydujące znaczenie w najkrytyczniejszej w historii świata chwili, krytycznej dlatego, iż wkrótce zmienią się role Niemiec i państw sprzymierzonych. Przez dwa lata inicjatywę miały Niemcy, w zimie inicjatywa przeszła w ręce Rosjan. Gen. Marschall jest zwolennikiem ofensywy przeciw Niemcom, odrywa on narady z Churchilem, ministrami zaopatrzenia, dowódcami wszystkich gatunków broni i szefami rządów przebywających w Londynie. Zapowiedziane są narady z dowódcą korpusu mieszanego, któremu podlegać mają wszystkie wojska aliantów, od przyłądka Półn. po Gibraltar.

**Niemcy.** Najzdolniejszy z niem. dowódców na froncie wschodnim marsz. Bunstedt wyjechał do głównej kwatery we Francji, został bowiem mianowany głównym dowódcą wojsk niem. we Francji, liczących 25 dywizji. Nominacja ta jest nader znamieną, dowodzi bowiem, iż Hitler liczy się z możliwością powstania frontu na Zachodzie, wbrew swej uroczystej deklaracji głoszącej iż wojna na Zachodzie jest nieodwołalnie zakończona.

**Francja.** Nacisk Hitlera na marsz. Petaina, któremu swego czasu proponował współpracę bez względu na stanowisko narodu francuskiego, dał dziś realne wyniki odnośnie zmian w rządzie i procesy w Riom. Oto jak doroszą z Vichy. Laval został mianowany szefem rządu, odpowiedzialnym tylko przed Petainem, który pozostaje szefem państwa. Rządowi odtąd przewodniczyć będzie Laval a nie Petain. Adm. Darlan nie wchodzi w skład rządu; został mianowany nazelnym dowódcą sił lądowych, morskich i powietrznych. Zmiany te, przeprowadzone na życzenie Hitlera przekształciły Francję w państwo o ustroju totalistycznym i zależnym zupełnie od Niemiec mimo iż siedzibą rządu jest nadal Vichy. Petain rozkazał również przerwać proces w Riom, będący kamieniem obrazu dla Hitlera. W wywiadzie udzielonym United Press, Laval oświadczył, iż będzie się starał utrzymać przyjazne stosunki z Niemcami i Stanami Zjed., wyraził nadzieję, że może uda mu się zawrzeć pokój z Niemcami, a zagadnienie Alzacji i Lotaryngii załatwić może tylko przyjaźń francjo-niemiecka. Rząd i prasa USA zajęły zdecydowane wrogie stanowisko wobec tych zmian, Snuner Welles zakomunikował o otrzymaniu raportu od ambasadora USA Leahy z Vichy i zapowiedział wstrzymanie wszelkich transportów do Francji i półn. Afryki aż do wyjaśnienia sprawy. Dzienniki żądają, by w odpowiedzi udzielić oficjalnego poparcia ruchowi wojskowych Francuzów.



Brak środków pędnych zmusza okupanta do wydania coraz ostrzejszych zarządzeń odnośnie gospodarki benzynowej. Do niedawna obowiązywał przepis ograniczający używanie benzyny do najistotniejszych potrzeb gospodarczych, w związku z czym używanie samochodów do prywatnych celów spadło do minimum. Obecnie wydały władze niemieckie tajny okólnik stwierdzający, że wszelkie zapasy benzyny zostają skonfiskowane na rzecz wojska, co wywołało dalsze konsekwencje, że nawet w przemyśle zredukowano ilość samochodów ciężarowych, które dla pewności zostały zaplombowane. Po ulicach miast i drogach uwiązają się policjanci niemieccy, sprawdzający czy będące w ruchu auta mają prawo użycia benzyny. Przekroczenia w tej dziedzinie traktowane są jako sabotaż. Środków żywności brak, artykułów przemysłowych brak, surowców brak, odzieży brak, teraz przyszła kolej na benzynę. Dłatego albo Kaukaz, albo... koniec.

Z więzienia na Pawiaku uciekło wraz z dozorcą trzech więźniów, w związku z czym władze niemieckie wprowadziły na Pawiak straż litewską.

Ze wszystkich krańców Polski, a w szczególności z Wileńszczyzny i Ukrainy dochodzą stale wiadomości o bestialskim wymordowaniu Żydów przez Niemców. Jest to zapewne wynikiem — jak stwierdza „WRN“ — ostatniej odezwy Hitlera, zawierającej szczególny atak na Żydów jako na tych, którzy popchnęli Boga ducha winnego Führera na podbój świata, co niesie Niemcom najstraszliwszą klęskę.

W Lublinie utworzono nowy obóz dla więźniów politycznych, do którego przewieziono wszystkich więźniów z Zamku w liczbie ok. 700. Obóz ten ma być powiększony, zamierzone jest wybudowanie 250 baraków. Dnia 18. marca b. r. rostrzelano 140 więźniów z tego obozu. Egzekucji dokonali Litwini pod nadzorem Gestapo.

Ukazało się drugie wydanie „Sonderfahndungsbuch über diejenigen Polen die sich einer Aussiedlung der Flucht entzogen“ (Księga gończa Polaków, uchylających się przez ucieczkę od wysiedlenia), wydanie z 1.11.1941. Jest to wydanie pomnożone w trójnasób w porównaniu z pierwszą edycją. Posiada ono bowiem 502 stron (!) drobnego druku i zawiera ponad 23.000 nazwisk poszukiwanych.

Dywerysja wewnętrzna. Niemcy chętnie stosują starą austriacką zasadę „Divide et impera“, ale na ogół — na nasze szczęście — stosują ją z typowo niemiecką niezręcznością. Ostatnio rozrzucili oni w Lubelszczyźnie ulotkę, której wyraźnym celem jest wzbudzenie nienawiści wsi do miasta. W ulotce tej wzywa się chłopów, by jaknajspieszniej oddali zboże na kontygent, bo tak nakazuje chrześcijański obowiązek wobec ludności miast, którzy sami przecież zboża nie produkują, a jeść muszą. Oczywiście jest tam też wzmianka o niemieckiej sile zbrojnej, która chroni przed bolszewizmem, jest też i nawoływanie do donosicielstwa na tych, co kontygentów nie oddstawią. Są też nadużywane ostatnio hasła chrześcijańskie w wykrzyknicach: „czyńcie dzieło Boże“ „Bóg powiedział nie wolno ci pozwolić, by drugi głodował“. Cel tej ulotki jasny. Może chłop da się nabrać na te hasła, a może zrazi się do chrześcijańskiej ank. ? Jedno i drugie będzie korzystne dla Niemców.

Na tyłach armii niemieckiej na Ukrainie komunikacja została przerwana przez Związek przejeżdżających. Na tydzień, wobec czego wszystkie transporty przerzucono na trakcję samochodową. Wskutek zaś złej nawierzchni i niemożliwej konserwacji wozów, wszystkie drogi zawałone są chorymi samochodami, porzuconymi na skutek niemożności przeprowadzenia remontu.

Zarodki śmiertelnych niebezpieczeństw czychają na Rzeszę, Włoch i Japonię nie tyle na polach bitew — ile na froncie wewnętrznych państw. Od 1. marca b. r. zmniejszono we Włoszech rację kartkową chleba do 150-ciu gramów dziennie na osobę (!), tzn. o 50 gramów mniej od racji chleba w Warszawie. Kilka dni po tym ogłoszono w całej Rzeszy zmniejszenie przydziałów kartkowych trzech głównych produktów spożywczych: chleba, mięsa i tłuszczu, racja dzienna wynosi w Niemczech 280 gr. chleba dziennie dla osób powyżej 20 lat, 300 gr. mięsa i 206 gr. tłuszczu tygodniowo. Ale by należycie ocenić położenie żywnościowe Niemców należy sobie uzmysłowić, że w Rzeszy nie istnieje zupełnie wolny i nawet tajny rynek, gdzie możnaby po cenach paskarskich nabywać dodatkowe produkty. Tak tedy tylko przydziały kartkowe stanowią całkowite wyżywienie ludności. Poczytajmy więc od 6. bm. uczucie niedojadania — przy zupełnym braku dodatkowych źródeł — zamieni się obecnie w Niemczech w uczucie głodu. Tłumaczenia oficjalnych czynników, przypisując te braki „mokrej jesieni i niezwykle ostrej zimie“ są bzdurą. Przecież Hitler zapowiedział, że ma takie zapasy i rezerwy, że może prowadzić wojnę aż... 7 lat. Gdzież są więc te zapasy? Istota polega na dwu zjawiskach: 1. Wyczerpaniu się już wielkich zapasów nagromadzonych w Niemczech przed wybuchem wojny. (W spichrzach znajdowało się w r. 1938 n. p. kukurydzy aż 30 milionów kwintali). 2. Systematycznym obniżaniu się wydajności roli w każdym państwie prowadzącym wojnę na skutek zmniejszenia się ilości rąk roboczych oraz napływu robotnika niekwalifikowanego i niechętnego, zaprzestania obsiewania pól ziarnem wyselegowanym, postępującego z roku na rok, spadku użycia nawozów sztucznych i naturalnych. Wszystkie te zjawiska będą działały nieuchronnie i nadal w coraz silniejszym stopniu, napływ żywności z Ukrainy i Rosji jest, jak stwierdza sama prasa niemiecka, w ciągu paru lat niemożliwy na skutek ogromnych zniszczeń narzędzi rolniczych oraz wywiezienia ludzi, bydła, koni i t. d. przez odstępujące oddziały sowieckie.

#### Germanizacja czy pobór Polaków do armii niemieckiej?

Przy wciąganiu na listę Volksdeutschów w Poznaniu, na Pomorzu i Śląsku stosowali Niemcy do niedawna przynajmniej jakieś pozory dobrowolności jak: terror, podstęp i oszustwo. Obecnie zerwali już z tym systemem i bez pytania sami z urzędu wciągają Polaków na listę przyczem masowo wcielają ich do pułków niemieckich. To jeszcze jeden dowód agonii, skoro rekrutuje się wroga, to jeszcze jeden dowód, że i rezerwy ludzkie osiągnęły dno. Wcielani w ten sposób Polacy w szeregi zniemawionej armii stwarzają Niemcom wiele kłopotów, Żołnierze którzy bezpośrednio po zprzysiężeniu śpiewają Rotę Konopnickiej, czy jeszcze Polska nie zginęła, nie będą walczyć za Niemców. Wśród partyjników wywołało to duże zaniepokojenie zwłaszcza po wypadku, kiedy pewien SS-man spoliczkował nowozaciężnego Polaka, a ten oddał mu w dwójnasób twierdząc, że na Wehrmacht nie wolno podnosić ręki.

0-0-0 0-0-0 0-0-0

Na Fundusz Prasowy złożyli: K-3. 40. B.C.K.S. 15. Viktoria 20. Katolik 20, K.1. 50. W.D. 30. Czarny 50.